25 gr. Prowincja 25 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski. Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 217.

Kraków, sobota 16 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6 — zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## W Lubelszczyźnie szaleje propaganda bolszewicka

### Duchowieństwo musi brać udział w manifestacjach.

(tp) **Kraków,** 15 września. **Sprawozdania składane przez uchodźców, którym udało się szczęśliwie przedostać poprzez linję frontu, pozwalają im dokładniej nakreślić obraz stosunków i sytuacji wewnętrznej, jaka wytworzyła się pod okupacją bolszewików na wschodnich ziemiach polskich.**

Oświadczenia uchodźców są zgodne co do tego, że obecnie na terenach zajętych przez wojska sowieckie działa **niezwykle intensywnie propaganda bolszewicka,** wyzyskując dla swych celów rozmaite tricki i sztuczki, stosowane z większem lub mniejszem powodzeniem przez agentów moskiewskich już uprzednio na innych terenach.

W ramach tej akcji **pozycja tak zwanego polskiego „Komitetu Wyzwoleńczego", urzędującego w Lublinie, staje się coraz bardziej wyraźna.** Grupa Wandy Wasilewskiej i Osóbki-Morawskiego, która już dawniej podpisała w Moskwie akt wiernopoddańczy i wręczyła go Stalinowi, podpisuje obecnie wszelkiego rodzaju „uchwały", „rozporządzenia" i „zarządzenia", podsuwane przez jej komunistycznych opiekunów i mocodawców.

**Wszystkie te uchwały maja jedno na celu: przygotować tak grunt politycznie, aby zarządzony w odpowiedniej chwili przez Moskwę plebiscyt dał korzystne dla niej wyniki.**

Jeśli chodzi o Lubelszczyznę, to znaczy tereny objęte obecnie najbardziej intensywna pracą propagandową Moskwy, to przyznać trzeba, że bolszewicy mają tam do pokonania nie jedną poważną trudność. Przedewszystkiem, jak wiadomo, **teren ten pozostawał pod poważnemi wpływami „A. K.", organizacji — co do tego nie można się łudzić — wyleczonej już ze sympatyj prosowieckich.** Zmierzając do wytyczonego celu, komisarze moskiewscy wybrali więc tutaj dwie drogi. Jedną, przeznaczoną dla szerokich mas, a drugą dla osób zaangażowanych w ten czy inny sposób w polskich organizacjach podziemnych.

W pierwszym wypadku, a więc w odniesieniu do szerokich mas, **mówi się wiele po polsku o Polsce.** Oczywiście o Polsce czerwonej, sowieckiej, która ma kiedyś święcić „szczęśliwy dzień łaskawego przyjęcia jej w szeregi niezawisłych republik sowieckich". **Ludności rolniczej mówi się pozatem wiele o religji.** Mało tego! Nakazuje się nawet, by uroczyście świętowano niedziele i chodzono do kościoła, bo przecież Sowiety uznają wolność religijną. Prócz tego — aby wiedziała o tem także zagranica — **improwizuje się komedje religijne,** gdzie tylko można. Naprzykład, jak mówią uchodźcy,

**nakazuje się księżom lub popom, by zjawiali się demonstracyjnie na publicznych zebraniach,**

(w których tak lubują się bolszewicy) i tam błogosławili lub odprawiali modły. Jeśli jednak wszystkie te metody nie dają doraźnego wyniku, nie potrafią przekonać ludności, że bolszewicy to przecież „przyjaciele", wtedy poprostu **podejrzanych przesiedla się na wschód.**

Wobec większości mężczyzn, członków organizacyj podziemnych i oddziałów „A. K." bolszewicy postępują według innych metod. Jak wiadomo,

**na Lubelszczyźnie zarządzono powszechną mobilizację,**

którą podpisał z rozkazu Moskwy generał Rola Żymirski. Po niezwykle krótkiem przeszkoleniu rekrutów wysyła się odrazu na front, by zapełnili luki w szeregach sowieckich. Okres przeszkolenia, jak potwierdzają uchodźcy, wynosi w najlepszym wypadku trzy tygodnie. Rzecz jasna, że w tak krótkim czasie poddany szkoleniu żołnierz jest poprostu zwykłym cywilem, któremu wetknie się tylko karabin do ręki i każe strzelać.

Jeśli weźmie się pod uwagę obecne metody walki i niezwykle bogate pod względem technicznym wyposażenie walczących stron, to **łatwo zrozumieć, jaki cel przyświeca komisarzom sowieckim, ukrytym za komitetem wyzwoleńczym.** Pragną oni poprostu zniszczyć żywioł polski na Kresach Wschodnich, usunąć wszelkie ślady ewentualnej opozycji, **by móc potem bez trudu przeprowadzić plebiscyt** i całemu światu powiedzieć: „Polacy sami proszą, by przyjęto ich w granice Związku Sowieckiego". **A wtedy nawet najenergiczniejszy sprzeciw Mikołajczyka zda się na nic,** wtedy — choćby chciała — nie pomoże Anglja.

## Piłsudczycy atakują Mikołajczyka.

**Sztokholm,** 15 września. **Kryzys, jaki powstał z powodu osoby generała Sosnkowskiego, uległ — jak podaje „News Chronicle" — dalszemu zaostrzeniu na skutek manifestu, wydanego przez „grupę Piłsudczyków" w polskim wojsku.**

Wzywa on do popierania generała Sosnkowskiego i do oporu wobec polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Manifest ten jest zarówno silnie antyangielski, jak antyrosyjski. Oświadczono w nim, że Polacy zostali zdradzeni i sprzedani przez oba rządy. To, czego Stalin domaga się obecnie od Polaków, tego już raz żądała Katarzyna II. Sytuacja w Warszawie wykorzystywana jest jako pozór, aby móc się pozbyć naczelnego dowódcy polskich wojsk.

## Wysokie uznanie dla ludności Generalnego Gubernatorstwa.

**Kraków,** 15 września. **Od szeregu tygodni ludność Generalnego Gubernatorstwa bierze udział w akcji kopania rowów obronnych w różnych okolicach kraju Akcja ta, mająca charakter masowy, zjednoczyła z sobą wszystkie warstwy i klasy społeczne.**

Pod palącemi promieniami sierpniowego i wrześniowego słońca tysiące Polaków, młodych, starszych i nawet najmłodszych, wyrusza pociągami każdego rana na miejsca pracy i tam pod kierownictwem fachowych sił pracuje przy łopacie, wznosząc system obronny, mający strzec zachodu przed atakiem wroga od wschodu. Powszechny obowiązek pracy przy kopaniu rowów stanowi dodatkowe obciążenie ludności i tak już silnie dotkniętej skutkami obecnej wojny, jednak pracę swą spełnia ona ochotnie i nie bez pewnego animuszu, do czego przyczynia się ogólna atmosfera koleżeństwa, panująca wśród pracujących, jak i **świadomość ważności przeprowadzanego dzieła dla dobra powszechnego.** Nie bez znaczenia jest także sprzyjająca słoneczna pogoda, która podnosi nastrój i dobry humor, towarzyszący nieodłącznie pracy fizycznej na świeżem powietrzu. Do akcji kopania rowów pospieszyła nietylko ludność miejska wszystkich warstw i zawodów, ale także bierze w niej udział ludność wsi w ramach swoich gmin i sołectw. **Dzięki wytężonej pracy tysięcy rąk w ciągu kilku tygodni dokonano olbrzymiego wysiłku,** a pobieżny przegląd ilości wykonanych robót daje poprostu zdumiewający obraz ogromu tego zbiorowego dzieła.

**Władze niemieckie, kierujące całokształtem tych prac dały już niejednokrotnie wyraz swemu uznaniu dla ludności polskiej z powodu jej gotowości do pracy, pilności i obowiązkowości.** Zresztą każdy kto miał sposobność widzieć co rano przepełnione pociągi, wyjeżdżające ku wyznaczonym punktom, musiał nabrać przekonania, że ludność spełnia swój obowiązek pracy ochotnie i bez szemrania, co więcej nie widzi w niej żadnego upokorzenia, czy szykany, lecz traktuje ją ze zrozumieniem, jako konieczność, podyktowaną twardym nakazem wojny, od której nikt nie może się uchylić. Należy również podkreślić fakt, że **wielka ilość pracowników zgłosiła się ochotniczo,** dając temsamem wyraz swego nastawienia wobec toczącej się w obecnym okresie walki w obronie Europy.

**W dniu dzisiejszym nadszedł na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka telegram od Führera z jego głównej kwatery, w którym Führer udzielił upoważnienia Generalnemu Gubernatorowi do wyrażenia ludności polskiej w Generalnem Gubernatorstwie uznania i podziękowania za jej dobrowolną, owocną i przykładną pracę przy kopaniu rowów.**



*Szerokie rzesze ludności biorą udział w pracy.*

## Czy istnieje w Sowietach kultura narodowa?

(tp) W bolszewickiej pracy kulturalnej należy się trzymać — jak postanowił Stalin — następującej zasadniczej tezy: kultura sowiecka ma być w swej treści bolszewicką, a w formie narodową. Już z tego możemy sobie zdać sprawę, na jakie trudności natrafia samoistny rozwój wszelkiej pracy kulturalnej w Sowietach, gdyż zarówno treść, jak i forma muszą tworzyć zawsze pewną organiczną całość, a nie mogą się składać ze sprzecznych do pewnego stopnia ze sobą składników. Tak więc dzisiejszy wynik bolszewickiej pracy na terenie kulturalnym, jak to można się było przekonać na okupowanych obszarach sowieckich, nie może zadziwić naszych poglądów. Okazało się mianowicie, że w gruncie rzeczy powstał tam tylko płytki materjał agitacyjny, wypowiadający raz jeszcze od dawna utarte komunistyczne tezy.

W sztuce powtarzają się na każdym kroku i z nudną wyłącznością realistyczne tematy. Samoloty, czołgi, traktory, sierp i młot, bądź też potrety Lenina i Stalina widnieją na każdym ozdobniejszym przedmiocie i to w formie zgoła naturalistycznej, a więc nie zawierającej pewnych esencjonalnych pierwiastków sztuki ludowej. Wydano nawet w Sowietach nakaz, aby snycerze na wyrobach drewnianych uwidaczniali tylko czerwono-armiejców, robotników stachanowskich, pilotów, czy też kierowców traktorów. Samoistna sztuka ludowa nie rozwija się w ZSSR zupełnie. Po wywłaszczeniu chłopów i kolektywizacji gospodarstw życie przybrało tak ubogą formę, że nikt nie miał czasu ani ochoty na wykonywanie prac zdobniczych. Ten właśnie brak czasu unicestwił niemal w zupełności drzemiące w narodzie rosyjskim talenty i skłonności w sztuce ludowej.

I pod tym względem bolszewicy starali się przedstawić na szerokim świecie inaczej to, co działo się za nieprzebytym kordonem, jaki otaczał Sowiety. Na wystawie paryskiej wiele osób miało sposobność zobaczyć piękne motywy rosyjskiej sztuki ludowej. Były to jednak tylko wykonane na zamówienie przedmioty, a nie wyroby, które powstały z własnej woli i inicjatywy. Można powiedzieć, że wśród włościaństwa sowieckiego nie istnieje już więcej żadna sztuka ludowa. Tam, gdzie wydawało się, że propaguje się indywidualną działalność artystyczną, niszczono w istocie wszelkie przesłanki, pozwalające samodzielnie tworzyć.

Ważną okolicznością, na którą trzeba zwrócić uwagę, oceniając sztukę w Sowietach, jest dążność bolszewików do zatarcia różnic pomiędzy miastem i wsią. Osiągnięto przytem w bolszewji coś wprost przeciwnego od pierwotnych zamierzeń. Chciano doprowadzić do tego, aby zniknęły charakterystyczne cechy wiejskie, tymczasem jednak wobec niesłychanego zubożenia ludności w miastach ludność większych skupisk ludzkich aczkolwiek uprzemysłowionych, upodobniła się do wiejskiej. Jeśli chodzi o tryb życia kulturalnego ludności, to zarówno w kolektywach wiejskich ludność ma spędzać podobnie czas wolny, jak i w fabrykach miejskich. Zachodzi tu rzecz prosta ta różnica, że na wsi wszystko przedstawia się jeszcze więcej prymitywnie. Specyficznym tworem sowieckim są przytem tzw. „parki kulturne". Czy to w kołchozie, czy też w fabryce trudno napotkać na większą dozę prawdziwej kultury w takiem miejscu. Nie zwraca się uwagi na to, że pracujący ciężko robotnik rolny nie ma najmniejszej ochoty spędzić niewiele chwil wolnych na spacerze w podobnym parku, ale system sowiecki chciał nawet i w tych chwilach pozbawić jednostkę ciepła życia rodzinnego.

Nie inaczej sprawa przedstawia się z t. zw. domami klubowemi. Stworzono je wszędzie, aby można było organizować gdzieś wspólne zebrania kolektywów. Przeważnie zamieniono kościoły lub domy modlitwy na tego rodzaju gmachy świeckie. Urządzenie wewnętrzne składa się zwykle tylko z prostych ławek, krzeseł i stołów, a na ścianach wiszą wielkie plakaty, naturalnie tylko z podobiznami Lenina i Stalina. Niema żadnych tendencyj celem wprowadzenia komfortu lub wygody. Natomiast odbywają się raz po razu zebrania agitacyjne lub też prowadzi się kursy dla zlikwidowania analfabetyzmu. Wyświetla się w domach klubowych filmy propagandowe, a można czasami również zatańczyć. Trudno natomiast zauważyć jakąkolwiek poważniejszą pracę dla wykształcenia śpiewaków, chórów lub muzyków, co tylko zdarza się w niezmiernie rzadkich chwilach, gdy inicjatywa prywatna zdoła przemóc ogólną bierność. W myśl życzeń bolszewickich nie należy śpiewać tak ulubionych w narodzie rosyjskim pieśni ludowych, ale jedynie skomponowane na nutę ludową propagandowe pieśni ra-

wolucyjne. Uczy się oczywiście w szkole i w organizacjach młodzieży.

Począwszy od roku 1941 bolszewizm objawia się w zmienionej stosownie do okoliczności formie, usiłując wzniecić pewnego rodzaju patrjotyzm sowiecki, przyczem nawiązuje się do historji rosyjskiej i podań narodowych. Nie potrzeba dodawać, że i tym razem jest to tylko maskarada. Przed oczami państw demokratycznych chcianoby w Sowietach wykazać nieszkodliwość sowieckiego systemu. Dąży się więc do wmówienia wszystkim, że nic nie powinno stać na przeszkodzie ściślejszej współpracy ze Związkiem Sowieckim. Dla celów wojennych natomiast po 25 latach tępienia przez bolszewików haseł narodowych chce się jeszcze resztkami miłości ojczyzny podniecić „towarzyszy" i wydobyć z nich ostatni wysiłek.

Każdy co umie ocenić krytycznie ten tryb postępowania, nie da się oszukać. Urojonym jest także w zupełności obrazek opisany w „Prawdzie" moskiewskiej w roku 1943, przedstawiający jak stary rybak w pewnym mieście nad morzem Czarnem wręcza powracającym znowu wojskom bolszewickim chleb i sól. Ma to rzekomo udowadniać jak dalece kultywowane są do dzisiaj odwieczne zwyczaje ludu rosyjskiego. Wiadomo zaś wszystkim doskonale, jak dalece wyśmiewano w ciągu 20 lat panowania bolszewickiego wszelkie „odwieczne zwyczaje rosyjskie". Czyniono to właśnie dlatego, aby potępiać nastawienie narodowe, kryjące w sobie momenty kontrrewolucyjne. Jest też ustaloną prawdą, że wrodzone zwyczaje narodowe nie dadzą się pogodzić z nauką materjalistyczno-marksistowską, gdyż odrzuca ona istnienie wszelkich dóbr duchowych. Jakżeż mógłby zaś powstać jakikolwiek zwyczaj ludowy bez podłoża duchowego? Dzisiaj gdy system kolektywny zniwelował całe społeczeństwo sowieckie do jednego poziomu i wyjałowił podłoże kulturalne, nie wykiełkuje z niego prawdziwa sztuka ludowa. W systemie komunistycznym poświęcono człowieka jako jednostkę teorji, a prawdziwa kultura ludowa może urodzić się jedynie tam, gdzie życie pulsuje w sposób nieskrępowany. Światopogląd materjalistyczno-mechaniczny powstały w formie bolszewizmu lub amerykanizmu nie dał którejkolwiek z dziedzin sztuki ludowej niczego, coby wychodziło poza nieciekawy prymityw.

## Na N. Gwinei wojska japońskie poprawiły swe pozycje.

**Tokio,** 15 września. **Raporty frontowe o sytuacji na Nowej Gwinei donoszą, że walki toczą się tam w dalszym ciągu.**

Pod koniec kwietnia japońskie wojska pancerne wyparły pod Madang, względnie Eitape przeważające licznie wojska lądowe i rozpoczęły marsz na zachód. Od początku lipca wiążą one w walkach przeważające znacznie pod względem liczebnym grupy sił aljanckich.

W czasie od początku kwietnia do końca sierpnia aljanci stracili 2.270 ludzi w zabitych, których znaleziono na polu bitwy. Pozatem utracili 2.610 rannych, których musieli pozostawić podczas szybkiego odwrotu. Zestrzelono 93 samolty oraz zatopiono, albo ciężko uszkodzono 17 torpedowców. Japończycy zdobyli 17 czołgów oraz liczne działa.

## Japończycy zestrzelili 816 samolotów aljanckich.

**Tokio,** 15 września. Zgodnie z informacjami podanemi przez główną kwaterę cesarską, lotnictwo japońskie na wszystkich frontach zestrzeliło, względnie ciężko uszkodziło w sierpniu 816 samolotów aljanckich.

W tym samym okresie czasu Japończycy utracili 60 aparatów. Z pośród nich 27 samolotów rzuciło się z poświęceniem na objekty przeciwnika, a 33 zostały zniszczone na ziemi.

## Japoński telegram gratulacyjny do Mussoliniego.

**Tokio,** 15 września. W związku z pierwszą rocznicą uwolnienia Mussoliniego przez wojska niemieckie, japoński minister spraw zagranicznych przesłał na ręce Duce telegram gratulacyjny.

## Na Pacyfiku zatopiono amerykańską łódź podwodną.

**Lizbona,** 15 września. Z Waszyngtonu donoszą, że admiralicja Stanów Zjednoczonych ponownie zakomunikowała o stracie łodzi podwodnej wielkiego typu. Chodzi w tym wypadku o łódź podwodną, posiadającą wyporność 1.450 ton, która na skutek działalności nieprzyjacielskiej zatonęła na oceanie Spokojnym wraz z 65 ludźmi załogi.

## Dementi sowieckie w sprawie porozumienia z Watykanem.

**Sztokholm,** 15 września. Od dłuższego czasu rozszerzane są pogłoski, jakoby podejmowano próby celem doprowadzenia do porozumienia między Watykanem i Moskwą.

Pogłoski te spotkały się już kilkakrotnie z energicznem zaprzeczeniem ze strony Watykanu. Obecnie także koła sowieckie w Londynie oświadczają, że wszelką **myśl o jakiemś zbliżeniu między Moskwą i Watykanem** należy uważać za muzykę dalekiej przyszłości. Naprężenie jest silniejsze, niż kiedykolwiek.

# Skuteczne kontrataki niemieckie na Zachodzie.

### Załogi portów nad Atlantykiem i Kanałem utrzymują się. — Pod Sanokiem i Krosnem rozwija się niemiecka akcja obronna. — Walki uliczne na Pradze.

**Berlin,** 15 września. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 14 września:**

**Na zachodzie nasze wojska udaremniły ataki brytyjskie na południe od Dunkierki oraz na północ od Brügge i Gandawy.**

**Nieprzyjacielskie przyczółki mostowe nad kanałem Alberta oraz kanałem Moza—Skalda zlikwidowano, albo dalej ścieśniono w przeciwataku. Pomiędzy Maastricht a granicą Rzeszy w rejonie Eupen nasze wojska stawiają zacięty opór zakrojonemu na wielką skalę atakowi północno-amerykańskiemu. Przeciwatak przeprowadzony z Akwizgranu w kierunku południowo-zachodnim znowu wyparł nieprzyjaciela. Podczas tych walk zniszczono większą liczbę nieprzyjacielskich czołgów i dział szturmowych.**

**Własne przeciwataki mają skuteczny przebieg także na terenie północnego Luxemburgu i północnej części przyczółka mostowego pod Metzem. Z obydwu stron Nancy nieprzyjaciel znacznie swemi siłami posuwa się poprzez Mozelę w kierunku wschodnim. Na południowy wschód od Nancy powstrzymano go nad rzeką Meurthe i na południowym krańcu Luneville.**

**Atakowana ze wszystkich stron załoga w Neufchateau wywalczyła sobie znowu w ataku wolną drogę na wschód. Samo miasto pozostawiono nieprzyjacielowi, który posuwa się dalej naprzód również w rejonie na południowy zachód od Mirecourt. Nasze siły ubezpieczające w obliczu silnego nacisku nieprzyjacielskiego prowadzą powolne ruchy wymijające w rejonie na południowy wschód od Langres aż po górny bieg rzeki Doubs w kierunku północnym. Podczas uporczywych walk o Vesoul szczególnie wysokie straty poniosła siódma armja amerykańska.**

**Nasze punkty oparcia oraz ufortyfikowane porty na wybrzeżu Kanału i wybrzeżu atlantyckiem w dalszym ciągu prowadzą zacięte walki obronne. Załogi w Calais i Boulogne krwawo odparły kilka ataków nieprzyjacielskich. Obrońcy, walczący w zasięgu twierdzy Brest, wystawieni na zmasowany ogień artyleryjski i bezustanne ataki lotnicze, biją się dalej, przykładnie wspierani również przez artylerję armji lądowej, niezłomnie wypełniając swój obowiązek. Na zachodnim odcinku w natychmiastowem przeciwuderzeniu odparli oni kilka ataków. Załoga naszych punktów oparcia nad ujściem Żyrondy znowu odparła atakującego nieprzyjaciela, zadając mu dotkliwe straty.**

**We Włoszech na północ od Lucca i Pistoia załamały się nieprzyjacielskie wypady, tak samo, jak silne, wspierane przez lotnictwo bliskiego wsparcia ataki na nasze wojska w rejonie na północny-wschód od Florencji. We wschodniej części frontu nieprzyjaciel rozszerzył na dalszym odcinku swe zakrojone na wielką skalę ataki. Mimo silnego poparcia artylerji i lotnictwa bliskiego wsparcia prawie wszystkie natarcia załamały się w naszym ogniu obronnym. Małe włamania zaryglowano.**

**W północnej części Siedmiogrodu wojska niemieckie i węgierskie odparły ataki bolszewików i jednostek rumuńskich. Celem skrócenia frontu opróżniono planowo i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela południową część cypla Szeklerskiego.**

**W miejscach włamań pod Sanokiem i Krosnem obrona nasza w dalszym ciągu skutecznie przeciwstawia się stale atakującym bolszewikom.**

**Na wschód od Warszawy nieprzyjaciel dokonał wypadów ze swego miejsca włamania w stronę Pragi, gdzie rozgorzały zażarte walki uliczne. Na północny wschód od Pragi wojska oddziałów SS i formacje węgierskie skutecznie odparły wszystkie ataki bolszewickie i zniszczyły 45 czołgów. Na północny zachód od Łomży toczą się uporczywe walki o pewien własny przyczółek mostowy nad Narwią.**

**W Estonji na południe od jeziora Wire załamały się wśród wysokich i krwawych strat dla bolszewików liczne ataki nieprzyjacielskie.**

**W Finlandji nieprzyjaciel również wczoraj znowu próbował przeszkadzać naszym ruchom odłączającym. Odparto go w toku przeciwataków.**

**Formacje nieprzyjacielskiego lotnictwa bombowego i myśliwskiego zaatakowały wczoraj zachodni i południowy obszar Rzeszy aż po rejon Niemiec środkowych. Ataki terorystyczne przedewszystkiem kierowały się na miasta Stuttgart, Darmstadt, Osnabrück i Auschwitz. W nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Berlin. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 81 samolotów anglo-amerykańskich, w czem 58 czteromotorowych bombowców.**

# Załogi portów odrzuciły bez wyjątku wezwania do kapitulacji.

**Berlin,** 15 września. **W uzupełnieniu dzisiejszego niemieckiego komunikatu wojennego podano następujące szczegóły o walkach w rejonie twierdz w Bretanji i nad Kanałem La Manche.**

**Po trzech tygodniach oblężenia załoga niemiecka w Breście stawia dalej zacięty opór,** walcząc z prawdziwem bohaterstwem, chociaż ogień huraganowy i bezustanne bombardowanie z powietrza zmieniło cały rejon twierdzy w jedno pole kraterów. **Załoga twierdzy Lorient dokonywała również w dniu 12 września licznych skutecznych akcyj wypadowych.** Udało się jej przytem wtargnąć niespodziewanie w stanowiska Amerykanów, wypłoszyć ogniem załogę sześciu bunkrów i zlikwidować stanowisko dowódcy. Dowódcę bataljonu, który poddał się wraz ze swym sztabem, wzięto do niewoli. Odparto w przeciwuderzeniu grupę bojową, zapalono pociskami trzy czołgi i zdobyto dwie ciężkie armatki przeciwpancerne oraz liczną broń automatyczną.

**W rejonie pod St. Nazaire** działania bojowe ograniczały się do obustronnej akcji artyleryjskiej.

**W zasięgu twierdz nad Kanałem La Manche** Anglicy kontynuowali atak na wielką skalę przy użyciu wszystkich swych sił. **Z Havru** pozostała płonąca i dymiąca kupa gruzów. Resztki załogi musiały zaprzestać nierównej walki, gdyż nie istniała możliwość dalszej obrony. Wszystkie istniejące jeszcze objekty natury wojskowej wysadzono przedtem jeszcze w powietrze. To samo dotyczy objektów portowych, które tak, jak i w Cherbourgu, stały się niezdatne zupełnie do użytku na dłuższy czas.

Ludność cywilna, której ewakuacja stała się niemożliwą wskutek kilkakrotnej odmowy ze strony Anglików, zmalała conajmniej o jedną czwartą. **Wśród mieszkańców Havru poniosło śmierć przeszło 10.000 osób** a równą mniej więcej liczbę osób raniły ciężko bomby i odłamki granatów, bądź też trwające przez wiele dni gwałtowne pożary. Nie istnieje zapewne nikt wśród całej ludności cywilnej, ktoby uszedł bez szwanku, gdyż wszystkie budynki miasta rozwalone są aż po fundamenty. Zawalone piwnice nie dawały żadnej możliwości schronienia.

**Załoga niemiecka wysp na Kanale La Manche pozostawiła kilkakrotne wezwania do poddania się bez odpowiedzi.**

Aczkolwiek amerykański ogień niszczycielski trwał przez cały dzień, a lotnictwo amerykańskie nie mniej jak 12 razy obrzucało bombami najcięższego kalibru niemiecką linję oporu, obrońcy niemieccy walczyli dalej. **Załoga twierdzy Brest nietylko, że odparła kilka ataków wspieranych czołgami, ale również oczyściła w przeciwnatarciu dwa mniejsze włamania.** Gdy jakieś działo ulegało zepsuciu, kanonierzy niemieccy stawiali się do dyspozycji innym baterjom. Żołnierze wojsk łączności dokonywali nadludzkich wysiłków.

**Twierdza Dunkierka raportuje, że odrzuciła wezwanie do poddania się i zdecydowana jest stawić opór aż do ostateczności.**

W zasięgu twierdz przy ujściu Żyrondy, gdzie oblegający doznają wzmocnienia, załoga niemiecka odparła kilka wypadów, zadając dotkliwe straty atakującym.

## Brak wiadomości o delegacji fińskiej w Moskwie.

**Sztokholm,** 15 września. **Naród fiński czeka już od tygodnia na wiadomości z Moskwy, gdzie na Kremlu ma się rozstrzygnąć los narodu fińskiego.**

Już od 8 dni parlamentarzyści fińscy przebywają w Moskwie, ale nie otrzymano od nich dotychczas żadnego znaku życia, ani nawet nie podano dotąd ze strony bolszewików czy wogóle rozpoczęły się już pierwsze rozmowy. Wiadomo tylko, że delegacja fińska została umieszczona w Moskwie w trzeciorzędnym małym hoteliku, a w drugi dzień pobytu w Moskwie zaproszono Finów wieczorem do teatru, gdzie mieli być obecni na dramacie wolnościowym Schillera „Wilhelm Tell".

Przed rozpoczęciem podróży delegacji bolszewicy zaprowadzili połączenie telefoniczne międzykrajowe. Zaledwo jednak delegacja fińska przekroczyła granicę, nastąpiły techniczne przeszkody w porozumiewaniu się. Połączenie jest aż dotąd przerwane. **Emigracja ludności — jak podaje prasa szwedzka — trwa nadal w północnej Finlandji.** W północnej Szwecji oblicza się ilość uchodźców fińskich na przeszło 100.000.

W korespondencji własnej pisma „Morgen Tidningen" z Helsinek oświadczono, że zerwanie stosunków z Niemcami i co wynikło z tego, zerwanie stosunków handlowych z Rzeszą, daje się coraz to więcej odczuć we Finlandji.

## Aresztowanie ministrów bułgarskich.

**Sztokholm,** 15 września. Nowy premjer bułgarski Simon Georgiew oświadczył w przemówieniu radjowem, jak donosi dziennik „Aftontidningen", że zaaresztowano wszystkich ministrów bułgarskich, sprawujących urząd od stycznia 1941 r.

Wyjątek stanowią tylko ci, którym udało się zbiec. Pozatem odwołano 15-tu posłów bułgarskich, przebywających zagranicą.

## Zmiana na stanowisku tureckiego min. spraw zagran.

**Sztokholm,** 15 września. Radjo Ankara oznajmiło wczoraj wieczorem — jak podaje agencja Reutera — że poseł z Trapezuntu, Hasan Saka został mianowany ministrem spraw zagranicznych Turcji.

Od czasu ustąpienia Menemencioglu w miesiącu czerwcu premjer Saracoglu sprawował urząd ministra spraw zagranicznych.

## Armja sowiecka walczy za żydów

**Sztokholm,** 15 września. W Moskwie odbył się ostatnio wielki kongres żydowski, na którym rabin moskiewski Schlipper w swej mowie błagał Jehowę o zwycięstwo dla armji sowieckiej.

Z wszystkich przemówień, wygłoszonych w języku rosyjskim i żargonie przebijały pochwały żydowskich „czynów bohaterskich" w Związku Sowieckim. Żydowsko-bolszewicki pisarz Ilia Ehrenburg wyznał prawdę, oświadczając, że tylko w zwycięstwie armji sowieckiej leży ratunek narodu żydowskiego, a temsamem przyznał, że bolszewicy prowadzą obecną wojnę dla żydowskich interesów.

# Sowieckie warunki zawieszenia broni dla Rumunji.

### 10 dywizyj musi się oddać do dyspozycji sowieckiemu dowództwu

**Sztokholm,** 15 września. **Radjo moskiewskie rozpowszechniło urzędowy tekst układu zawieszenia broni pomiędzy Związkiem Sowieckim, Anglją oraz Stanami Zjednoczonemi z jednej strony, a Rumunją z drugiej strony, przyczem zawiera on w 20 punktach warunki, pod któremi zapewnia się Rumunji zawieszenie broni.**

**W układzie tym Rumunja uznaje się za pokonaną i zobowiązuje m. in. do oddania do dyspozycji naczelnemu dowództwu sowieckiemu 10 dywizyj piechoty i do użycia ich w walce przeciwko Niemcom i ich sprzymierzonym.**

**Rumunja przyjmuje ponadto na siebie zadanie rozbrojenia i internowania wojsk niemieckich pozostałych na obszarze rumuńskim. Rząd rumuński odpowiedzialny jest za przesuwanie i transporty wojsk aljanckich na obszarze rumuńskim i ponosi koszta wyżywienia oraz opieki sanitarnej. Rząd rumuński przywraca wolność wszystkim jeńcom wojennym i troszczy się o ich powrót do ojczyzny.** Ponadto nakłada się na Rumunję koszty szkód wojennych w Związku Sowieckim, a mianowicie w wysokości 300 miljonów dolarów amerykańskich, płatne w ciągu 6 lat.

**Berlin:**

# Warunki zabezpieczają okupację Rumunji.

**Berlin,** 15 września. **Podane już do wiadomości warunki zawieszenia broni, które nałożono na Rumunję, są tego rodzaju, że — zdaniem tutejszych kół politycznych — można mówić o układzie zabezpieczającym okupację i opanowanie kraju przez bolszewizm.**

Warunki zawieszenia broni odbierają Rumunji wszystkie cechy charakteryzujące istnienie państwa suwerennego. Wobec tego, że układ podpisały Anglja i Stany Zjednoczone, znaczy to również, że zgodziły się nań. Wyraża on **całkowitą zgodę ze strony Anglo-Amerykanów na podbicie Rumunji przez Związek Sowiecki.** Jak podkreśla się w Berlinie, jest to dalszy dowód pozostawiania obszarów europejskich przez Anglję i USA Moskwie. Kontynuuje się więc tem samem rozpoczętą w Teheranie politykę ustępstw anglosasów względem Unji Sowieckiej.

Wprawdzie rumuński minister stanu Patranescu wyraża w rozmowie z przedstawicielami agencji Reutera w Moskwie swe zadowolenie z warunków zawieszenia broni, to jednak — według tutejszego poglądu — nie należy się temu właściwie dziwić, gdyż Patranescu znany jest jako zdecydowany zwolennik Moskwy i jako osoba torująca drogę bolszewizmowi w Rumunji.

Wynika to pozatem z pewnego oświadczenia, a mianowicie, że dla Rumunji koniecznem jest utrzymanie w przyszłości ścisłych stosunków ze Związkiem Sowieckim jako najbliższym sąsiadem Rumunji. Tendencje polityki rumuńskiej wynikają również z dalszej części oświadczenia Patranescu wobec przedstawiciela agencji Reutera w Moskwie, a mianowicie, że Rumunja starać się będzie zyskać zaufanie narodu sowieckiego swym sposobem postępowania.

# KRONIKA

**WRZESIEŃ 15 Piątek**

Dziś: M. B. Bolesnej
Jutro: Kornela, Cypr.

*

**Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.30 do 5.40**

## Koncert Symfoniczny w Filharmonji.

**Kraków,** 15 września. **W niedzielę, dnia 17 września** rozpocznie **Filharmonja G. G.** nowy sezon muzyczny 1944/45 **I. Koncertem Symfonicznym.** W programie utwory **Gluck'a, Beethoven'a, Schumann'a, Moniuszki i Wagnera.** Dyryguje **Hans Swarowsky,** zaś jako solista wystąpi **Franciszek Łukasiewicz,** znnany i ceniony pianista.

Początek koncertu, jak zwykle, o godz. **10,30.**

Bilety na koncert są do nabycia w biurze Filharmonji G. G. Hansestr. 1, II p. pok. Nr. 10 od piątku 15 września wyłącznie w godz. od 10,30 do 13,30 oraz przed koncertem przy kasie od godz. 9.30.

## Strzeż się tyfusu plamistego!

### Pluskwa jest również roznosicielem zarazków tyfusu.

(tp) **Kraków,** 15 września. Wiemy wszyscy, że **zarówno człowiek, jak i zwierzę żywi swym organizmem ogromną ilość różnorodnych pasożytów.** Nauka zbadała, że niektóre z tych pasożytów **nie tylko karmią się krwią, przez co pozbawiają człowieka lub zwierzę najżywotniejszych sił, lecz — co ważniejsze i bardziej niebezpieczne — roznoszą ciężkie choroby zakaźne, powodując przez to liczne nieraz epidemje.** Od chwili ujawniennia tego faktu świat naukowy zwrócił uwagę na odnośne pasożyty i poddał je bardzo drobiazgowym badaniom.

Do niedawna ogólnie mniemano, że wesz odzieżowa jest najniebezpieczniejszym pasożytem, gdyż przez ukąszenie przenosi tyfus plamisty z jednego człowieka na drugiego. Uważano przytem, że tyfus plamisty może przenosić tylko wesz. Tymczasem wyniki doświadczeń, osiągnięte przez Eug. L. van Ove, profesora Instytutu Medycyny Tropikalnej w Antwerpji — rzuciły na powyższą sprawę snop nowego światła. Uczony ten wykazał, że **pluskwa, pijąc krew człowieka chorego na tyfus, przejmuje z nią również tyfusowe zarazki, które następnie może przenieść na człowieka zdrowego.** Po stwierdzeniu tego faktu przeprowadzono szereg badań — zmierzających do ustalenia, jak długo przejęte przez pluskwę zarazki zachowują swą żywotność w jej organiźmie i przedstawiają niebezpieczeństwa dla człowieka. Doświadczenie, przeprowadzono na gołębiach zakażonych tyfusem. Na nich to karmiono zdrowe pluskwy. Po nakarmieniu gołębią krwią tyfusową pluskwy przenoszono w różnych odstępach czasu na białe myszki. Na podstawie licznych prób ustalono obecność zarazków tyfusowych u pluskwy po 15 dniach, licząc od dnia zakażenia. Obecność bakteryj w przewodzie pokarmowym pluskwy stwierdzono niezbicie nawet po miesiącu.

Gruntowniejsze badania nad żywotnością bakteryj tyfusu w organiźmie pluskwy przeprowadzono na specjalnym aparacie, składającym się ze szklanej rurki w postaci litery „U". Jedno ramię rurki jest rozszerzone, a otwór pokryty napiętą skórką myszki. W rurce tej znajduje się krew królika zakażona tyfusem. Specjalne urządzenie utrzymuje w rurce krew w temperaturze ciała. Otóż zakażoną krwią w opisanej rurce nakamiono pluskwy i przeniesiono je następnie, w różnych odstępach czasu, na podobny aparat, lecz zawierający krew wolną od bakteryj tyfusu (sterylną). Po zbadaniu krwi sterylnej, na której karmiono przedtem pluskwy zakażone, okazało się, że zawiera ona dużą ilość bakteryj tyfusu. Zdolność zakażenia krwi sterylnej pluskwy zachowywały jeszcze po 26 dniach, licząc od dnia nakarmienia ich krwią zakażoną.

Powyższe doświadczenia wykazują niezbicie, że staranne odpluskwienie mieszkań i mebli, to walka nie tylko z przykrem robactwem, lecz przedewszystkiem z niebezpiecznym roznosicielem. Ciągłe kontrolowanie nawet najczystszych mieszkań jest zatem nieodzowne.

# Opieka nad ubogimi w dawnym Krakowie.

(tp) **Kraków,** 15 września. Opieka nad ubogimi jest dziś w Krakowie znacznie rozbudowana. Sprawują ją nietylko władze municypalne, lecz także różne komitety natury społecznej. Wiedzą one o każdym biednym w danym rewirze i spieszą mu z odpwiednią pomocą, w miarę, jak na to środki pozwalają. Niektóre towarzystwa społeczne, opiekujące się ubogimi, znamy z przedkościelnych, niedzielnych zbiórek, organizowanych przez zastęp pań, poświęcających swój czas zagadnieniom społecznym. Można potem z tego serdecznego grosza temu i owemu potrzebującemu ofiarować trochę żywności, przyodziewku, pieniędzy, a nawet lekarstw. Komuś bez żadnych ródeł dochodu, pomoc taka dość systematycznie ułatnia przetrwanie najcięższych czasów. Bardzo pokaźnie przedstawia się pomoc i opieka władz mujnicypalnych nad ubogimi.

Problem dzisiejszej opieki nad ubogimi z roku na rok jest coraz lepiej rozwiązywany. Naturalnie możnaby jeszcze dużo udoskonalić, w każdym jednak razie postęp widać, resztę zaś trzeba odłożyć do czasów normalnych.

Jakże inaczej wyglądały te sprawy w dawnym Krakowie — w czasach średniowiecza. Urzędowej opieki nad ubogimi przez długi czas nie było żadnej. Miłosierdzie prywatnych ludzi, klasztorów i szpitali spełniało to zadanie w sposób nierównomierny; gdy bowiem w jedne dni ubodzy wiedli marny żywot, w drugie dostawali za wiele z jakiejś okazji. Pamiętano o nich szczególniej przy pogrzebach, na których ubóstwu bądź z woli testamentu nieboszczyka, bądź z pietyzmu dawano jałmużnę, czy suknie żałobne.

Od XVI wieku jeden z urzędników ma zlecenie czuwania nad porządkiem co do żebraniny (prefectus pauperum)), a w razie spotęgowania się napływu żebrzących do miasta po wojnach, zarazach, nieurodzaju, mianowano „wójtów ubóstwa" do pomocy. Od XVI wieku odznaczano ubogich niezdolnych do pracy, blachami z herbem miasta, którym dawano zasiłki i dozwalano żebrać, zdrowych wypędzano lub brano do roboty przy wywozie gnoju i błota. W roku 1630 z powodu namnożenia się żebrzących, uchwaliła Rada umieszczać ich w szpitalu św. Sebastjana i Rocha, utrzymywać z dochodów szpitala i jałmużny, oraz wybrać podług starodawnego zwyczaju „wójtów dziadowskich" do czuwania nad nimi.

W roku 1632 ogłoszono ponownie, „aby wszyscy luźni ludzie, którzy służby nie mają, z miasta zaraz wychodzili do zachodu słońca, bo który znalezion będzie, na gardle karany będzie". W roku 1694 poleciła Rada hutmanowi ratuszowemu, aby wyłapał chłopców bez zajęcia, żebrzących dniem i nocą pod domami.

Najwięcej dla ubogich robiły szpitale, które były więcej miejscem przytułku kalek, niż lecznicami. Szpitale były fundacyjnemi majątkami pod bezpośrednim zarządem miasta; najstarszy szpital św. Ducha przeznaczony był w początkach XIII w. dla ubogich wdów. O wewnętrznych szczegółach najstarszego szpitala św. Ducha wiemy dopiero z XVI wieku W miarę rozwoju lub upadku miasta mieścił on rozmaitą liczbę chorych i biednych, która dochodziła czasem do 300. czasem spadała niżej setki głów. Jeden z zakonników zwany „pater", wyznaczony na zarządcę szpitala, miał obowiązek odwiedzać umieszczonych w szpitalu codziennie przynajmniej raz lub dwa razy, zwłaszcza podczas wizyty doktora, o której odźwierny dawał mu znać. Miał on być zamiłowanym w uczynkach miłosierdzia, „charitatis amans". Obok niego braciszek lub służący, a zapewne i większa ich liczba usługiwała chorym i niedołężnym.

**ZEZEM.**

## Uśmiech... i 7-me przykazanie.

*Śmiej się — bo uśmiechem zdobędziesz serca ludzkie... No, tak. Bardzo to piękne zdanie i bardzo jest miło widzieć wokół siebie uśmiechnięte twarze.*

*N. b. Judasz też się podobno uśmiechał...*

*Bo są uśmiechy i uśmiechy. Jedne są szczere, otwarte i miłe — inne są jakieś fałszywe, oślizgłe — lub drwiące. O ile jedne naogół towarzyszą uczynkom uczciwym, dobrym — o tyle drugie przywarły zda się do czynów złych, niegodziwych, a czasem nawet wręcz podłych.*

*Uśmiechem można wyrażać radość — lub cynizm.*

*Wszyscy znamy bajeczkę o uśmiechu dziecka, które nawróciło nim starca zatwardziałego w złych uczynkach i w bezduszności. Równie znaną jest bajka o małej dziewczynce, która opadnięta w ciemnym lesie przez wilki — mając jedynie swój promienny, dziecięcy uśmiech na obronę, zdołała nim zwyciężyć krwiożercze instynkty dzikich zwierząt. To są tylko bajki: piękne bajki dla dzieci, posiadające jednak głęboki sens moralny.*

*Teraz jednak opowiemy sobie inną bajkę. Bajkę dla dorosłych...*

*

*Nad barwnym i rojnym placem targowym na Podgórzu unosi się gwar licznych głosów. Widać, że to już jesień. Z większości straganów wyglądają do nas pyzate, na czerwono pomalowane jabłka, śliwy, gruszki. Aha! Właśnie gruszki. O nich tu będzie mowa. Stragan z niemi otoczony liczną klientelą. Panie, „paniusie" i „paniusieczki" kupują miękki, soczysty owoc od starej, pomarszczonej przekupki. Starowinka uwija się, jak może... Waży, liczy pieniądze, pakuje owoce do torebek...*

*Wtem do straganu przeciska się jakaś kobieta — z wyglądu „pani z miasta" — i mówi:*

*— Psst! Nie mówcie nic tej „babie": ja ukradnę jej zaraz gruszkę; będzie dobry „kawał" — obleśny uśmiech towarzyszy tym słowom, a małe, zezowate oczka łypią na wszystkie strony.*

*I nim ktokolwiek zdołał się zorjentować, uśmiechnięta „kawalarka" korzystając z nieuwagi przekupki, ukradła jej gruszkę z kosza i śmiejąc się w dalszym ciągu — oddaliła się, jedząc owoc.*

*Miły, „uśmiechnięty" obrazek, prawda?*

*A teraz inny.*

*W dusznym, rozgrzanym przedziale kolejowym, tłok nie do zniesienia. Pociąg zbliża się do Krakowa. Ruch, krzątanina... Wymizerowana jakaś kobieta, z dzieckiem na ręku, mocuje się z olbrzymim tłumokiem. Nie może go zdjąć z półki w żaden sposób. Pojawia się przy niej jakiś mężczyzna i z uśmiechem na twarzy ofiarowuje jej swą pomoc.*

*Ach! on nietylko zdejmie jej z półki ten tłumok (ot, już zrobione!) — ale odniesie go nawet do domu „łaskawej pani"... Przecież trzeba pomagać bliźniemu, teraz takie czasy... — zapewnia z uśmiechem na twarzy.*

*Uszczęśliwiona kobiecina dziękuje serdecznie uprzejmemu „dżentelmenowi". Mówi mu, że jest uciekinierką, że ten właśnie tłumok — to cały jej majątek i żeby był łaskaw nieść go ostrożnie, bo tam w środku jest ostatnia flaszka miodu dla chorego maleństwa, które trzyma na ręku...*

*— Ależ naturalnie, naturalnie — zapewnia „miły człowiek", uśmiechając się dobrotliwie.*

*Pociąg zatrzymuje się na stacji, Tłum podróżnych wysypuje się z wagonów. Kobieta z dzieckiem na ręku staje na peronie. Czeka chwilę... Gdzież on się podział? Przecież wychodził tuż za nią?! Gdzieś w tłumie miga kraciasta czapka nieznajomego. Kobieta pędzi za nim... Ale nie łatwo jest biec z dzieckiem na ręku. Nieznajomy ogląda się; widzi, że niewiasta ustaje już powoli — więc i on zwalnia kroku... Dopiero krzyk okradzionej „łapcie złodzieja" podrywa go do biegu. Przerzuca skradziony tłumok na plecy, kilka szybkich kroków — i znowu idzie wolno i spokojnie, aby nie zwracać uwagi...*

*A tam na ławce na peronie została kobiecina z dzieckiem na ręku... Otacza ją grupka ludzi. Pytają kogo łapać, co jej skradziono, jak on wyglądał?... Lecz kobieta nie może mówić... Jest bliska omdlenia... Boże, Boże... toż tam było wszystko, co posiadała! A teraz jest z dzieckiem na bruku, dosłownie bez niczego... Zaaferowany policjant nie może nic poradzić. No tak, będzie się szukać, ale...*

*

*Oba powyższe obrazki są oparte na autentycznych faktach. I w obu uśmiech, fałszywy i obłudny — odegrał dużą rolę. Uśmiechem można przekonać naiwnych..*

*—mil—*

## Kronika żałobna.

**Kraków,** 15 września. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Stanisław Bystroń,** mistrz stolarski, lat 73; **Rozalja Cołak,** pielęgniarka, lat 43; **Stanisław Arendt,** przemysłowiec, lat 68; **Krystyna Wagschützowa,** lat 27; **Zofja Wrzeźlewicz,** lat 52; **Marja Moraczewska,** wdowa po inżynierze, lat 96; **Zygmunt Tarnawski,** uczeń, lat 18; **Marja Mrozicka,** lat 63; **Władysław Partyczyński,** fryzjer, lat 31; **Władysław Sarwa vel Mulczyk,** kupiec, lat 38; **Zofja Mojmirowa,** lat 63; **Tomasz Kozień,** lat 52; **Jadwiga Dudek,** lat 42.

## ANEGDOTY.

### Delikatność królewska.

*(St.)* Król aragoński Alfons udał się pewnego dnia do jubilera, by wybrać jakiś podarunek dla zagranicznego księcia. Jubiler rozłożył przed królem i towarzyszącymi mu dworzanami najpiękniejsze djamenty i inne kosztowności, jakie posiadał w sklepie Król wybrał prezent i wyszedł, ale zaledwie opuścił sklep, kupiec wybiegł za nim i poprosił go, aby powrócił, ponieważ ma mu coś ważnego powiedzieć. Król z orszakiem uczynił zadość tej prośbie, a wówczas jubiler oświadczył, że któryś z dworzan zabrał niespostrzeżenie jeden z cennych djamentów. Alfons, słysząc to, popatrzył surowo na swój orszak, poczem powiedział:

„Ktokolwiek z was ukradł djament, zasługuje na najsurowszą karę. Ponieważ jednak ujawnienie jego nazwiska splamiłoby dobre imię jakiejś zapewne zacnej rodziny, pragnę oszczędzić jej tej przykrości".

Potem zwrócił się do kupca i polecił mu przynieść wielki garnek, napełniony mąką. Gdy to nastąpiło, kazał wszystkim dworzanom wsadzić do garnka zamkniętą prawą rękę, a następnie wyjąć ją otwartą. Tak też zrobiono, a gdy później mąka została przesiana, znalazł się w niej djament. Wówczas król zwrócił się do swego orszaku:

„Nie chcę posądzać żadnego z was z osobna i pragnę zapomnieć o tej sprawie: winowajca nie uniknie jednak wyrzutów swego sumienia".

### Najwierniejsze kobiety.

*(St.)* Schopenhauer, znakomity filozof, znany był z wrogiego stanowiska wobec kobiet, niemniej jednak uchodził wśród swych bliższych znajomych za dobrego ich znawcę. Jeden z jego przyjaciół, któremu sprzykrzył się już stan kawalerski, zapytał raz ostrożnie filozofa:

„Które kobiety są według ciebie najwierniejsze: blondynki, szatynki czy brunetki?".

Schopenhauer pogładził w zamyśleniu swą brodę i odpowiedział:

„Mojem zdaniem, żadne z wymienionych, a jedynie tylko kobiety siwowłose".

### Nieśmiertelne wbrew anatomji.

*(St.)* Do przyjaciół Böcklina należał pewien znany chirurg. Lekarz podziwiał pejzaże Böcklina, ale nie mógł się zgodzić na malowane przez niego istoty żyjące. Pewnego razu, nie mogąc już dłużej ukryć swego niezadowolenia z tego powodu, powiedział:

„Kochany Böcklinie, istoty, które tu widać na obrazie, nie posiadają najmniejszej anatomicznej możliwości istnienia!".

Malarz odparł z uśmiechem:

„Kochany przyjacielu! A mimo to będą żyły dłużej od nas!".

## WESOŁY KĄCIK.

### Głębokie zagadnienie.

(ap) — Czemuż ty stoisz tak długo przed klatką z zebrą? — pyta ojciec małego Jasia.

— A bo widzisz tatusiu, ja rozmyślam nad tem, czy zebra jest czarna i ma białe pasy, czy też jest biała i ma czarne pasy.

### Też powód.

— Zrywam z mężem.
— Co, zdradza cię?
— Nie, ale stał się zupełnie niemożliwy.
— Dlaczego?
— Zaczyna się we mnie kochać...

### Kłopoty ojca.

— Już wydałem wszystkie trzy córki zamąż. Teraz tylko je rozwieść, a będę miał zupełny spokój.

### U wróżki.

— Narzeczony pani jest mądrym człowiekiem, może profesor, a może...
— Ależ zaręczyny nasze już zerwane...
— No właśnie! Mówiłam przecie, że to mądry człowiek.

### Miał katar.

— Skradliście dwa tuziny chustek. Czy macie coś na swoje usprawiedliwienie?
— Miałem katar, panie sędzio...

### Nowoczesna kucharka.

Pani: — Jak długo gotujesz jaja na miękko?
Kucharka: — Aż wypalę jednego papierosa.

# Wyspy Faroer.

Wyspy Faroer zwane są również Wyspami Owczemi. Leżą one między wyspami Szetlandzkiemi a Islandją i należą do królestwa duńskiego. W roku 1940 Anglja obsadziła swemi wojskami wyspy Faroer; spotkał je ten sam los, co Islandję i Grenlandję.

Przy dość znacznej odległości od kraju macierzystego wyspy Faroer zajmowały specjalne stanowisko wobec swej macierzy. Rządzone były przez prefekta mianowanego przez króla. Doradcą prefekta był lagting (sejmik) Faroerejczyków. Przedstawiciel lagtingu brał udział w duńskim landstingu, podczas zaś ogólnych wyborów państwowych do sejmu (Folketing) duńskiego — Faroerejczycy wybierali jednego posła ze swych wysp.

Podobnie jak Islandja tak samo i Faroer miały swój podział administracyjny, pochodzący jeszcze z czasów, kiedy Norwegowie a właściwie Normanowie osiedliwszy się na wyspach Owczych mieli swą własną niezależną organizację państwową (lata 800—1035). Wolne to państwo rybaków popadło, podobnie jak i Islandja pod władzę Norwegji, a w roku 1300 zostaje włączone do unji duńsko-norweskiej.

Wyspy Faroer zajmują obszar około 1400 km kw., zamieszkały przez 25.000 mieszkańców, mówiących staro-norweskim językiem. Podobnie jak Islandczycy, tak samo i Faroerejczycy ujawniają bardzo wielkie tendencje do oderwania się od swej macierzy. Islandja ma taką możliwość zawartą w traktacie z Danją z roku 1918, na podstawie którego może wypowiedzieć swą łączność z Danją, natomiast Faroer nie ma takiej perspektywy traktatowej, to też zamierza skorzystać z ciężkiego położenia Danji i ogłosić swą niepodległość.

Tutaj obserwujemy ciekawe zjawisko historyczne u północnych plemion germańskich.

Mieszkańcami półwyspu Skandynawskiego byli Normanowie, zwani również Wikingami (Norwegowie i Szwedzi są ich potomkami, najdalej na północ sięgającym szczepem germańskim, który osiedlił się w Skandynawji podczas wędrówek narodów.

Otóż ci Wikingowie byli nieliczni coprawda, ale posiadali nadzwyczajny hart ducha i ciała. Byli nader śmiałymi żeglarzami a równocześnie bardzo wielkimi wojownikami i posiadali zdolność zakładania państw. W swych śmiałych wyprawach żeglarskich poprzez Szetlandy, Faroer, Islandję i Grenlandję — na swych okrętach-łupinach dotarli do północnej Ameryki. W Europie zdobyli półwysep Normandzki we Francji, podbili Anglję, na Sycylji i w Neapolu założyli królestwo, utworzyli państwo ruskie ze stolicą w Kijowie — a ostatnią ekspansją ducha Normanów były wyprawy ich potomków pod wodzą króla szwedzkiego Karola Gustawa na Polskę i jego ingerencja w wojnie trzydziestoletniej



w Niemczech, oraz wyprawa na Rosję Karola XII-go.

Normanowie tworząc państwa rozdrabniali je jednakże, opanowani jakimś dziwnym duchem separatywnej niezawisłości. Nic też w tem dziwnego, że nawet Islandja i maluchne Faroer również pożądają swej niezawisłości.

Wyspy Owcze posiadają klimat mokry i mglisty. Wyspy są pochodzenia wulkanicznego, o podłożu bazałtowem — wobec czego ziemia jest bardzo uboga, tak, że udaje się tylko chów owiec (od czego nazwa tych wysp), a uprawa ziemniaków po ogródkach i niewielkich kawałeczkach roli ledwie wystarcza na potrzeby mieszkańców. Głównem ich zajęciem jest rybołówstwo; w swych wyprawach na połów zapuszczają się aż pod Grenlandję, na której Danja dała im jeden port do ich wyłącznej dyspozycji. Połów ryb jest jedynym artykułem eksportowym Faroerejczyków; w zamian za ryby importują zboże i drzewo, którego u nich niema, oraz inne artykuły koniecznej potrzeby, prowadząc przy tem dobrą gospodarkę, aby import nie przewyższył eksportu.

Same wyspy uległy z biegiem tysiącleci znacznemu obniżeniu się, tak że najwyższy fiord ma tylko 820 metrów wysokości. Wśród twardej walki o utrzymanie i niezmiernie niekorzystnych warunków klimatycznych maleńki odprysk dawnych Normanów dzielnie utrzymuje się na powierzchni życia, a przytem zachował swe dawne stroje ludowe oraz nic nie uronił ze swych tradycyj ustrojowych.

A. J.

**FILHARMONIA GENERALNEGO GUBERNATORSTWA**

**Kino „URANIA" Westring 34**

Niedziela, dnia 17 września 1944, o godzinie 10.30

# I. Koncert symfoniczny

PROGRAM:

**Chr. W. Gluck:** Uwertura do op. „Ifigenia w Aulidzie" — **J. v. Beethoven:** IV. Symfonia — **R. Schumann:** Koncert fortepianowy a-moll — **St. Moniuszko:** Tańce góralskie z op. „Halka" — **R. Wagner:** Uwertura do op. „Rienzi".

Dyrygent: **HANS SWAROWSKY**

Solista: **FRANCISZEK ŁUKASIEWICZ** (fortepian)

**Bilety wstępu w cenie od zł. 4,— do zł. 15,— łącznie z garderobą,** do nabycia w przedsprzedaży w biurze Filharmonji GG. (Hansestr. 1, II. p., pok. Nr. 10), od piątku dn. 15 września, wyłącznie w godz. od 10.30—13.30 oraz przed koncertem przy kasie od godz. 9.30.

# Pianolę amerykańską

przystawka do każdego pianina, fortepianu, instrument samogrający wraz z nutami, oraz szereg innych przedmiotów, sprzeda:

## „Centrokomis"

**KRAKÓW, ULICA GRODZKA NR. 9.**

## Wolne posady

**Osobę** starszą z dobrem gotowaniem, lubiącą dzieci, z dobremi poleceniami — przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Augustjańska 13, m. 6, I. piętro.

**Cieśle,** fachowcy betonowi, maszyniści do betoniarek i pomocnicy budowlani w każdej ilości do pilnych robót poszukiwani. Mieszkanie, utrzymanie i ewen. częściowe dostarczenie ubrań zapewnione. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 719k".

**Potrzebny** chłopiec do posyłek, do lat 14-tu. Chwiłkowski, Kraków. Krakowska 1. 6565

**Praktykantka** do sklepu galant., na dobrych warunkach, potrzebna. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6800".

**Pracownica** domowa z gotowaniem, potrzebna natychmiast, na b. dobrych warunkach. Musi być dzielna, energiczna. Zgłoszenia: Kraków, T. Kościuszki 50 m 9. 6866

**Gospodyni** do kuchni potrzebna od zaraz do restauracji „Mascotte", Kraków, Krakowska 20 6952

**Poszukuję** od zaraz starszej dziewczyny z dobrem gotowaniem do jednej osoby. Kraków, Dietla 44 m. 27. 6923

**Przyjmę** od zaraz służącą do wszystkiego. Zgł.: Kraków Mały Rynek 1, m. 5a.

**Ślusarze** samochodowi, spawacze, blacharze elektrykarze, stolarze i poprzednia załoga, zechcą się zgłosić w godz. od 18—20 Kraków „Hotel Polski", ul Pijarska. Opel-Damke. 6216

**Poszukuję** trykotarki maszynowej i krawcowej do domu. Firma „Astra", Kraków, Starowiślna 22. 7033

**Rodziny** mogą wyjechać na roboty rolne do południowej Rzeszy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr 60. 728k

**Fabryka** przyrządów optycznych w Saksonji zatrudni robotnice na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60. 729k

**Robotnicy!** Możność wyszkolenia w fabryce samochodów w Dolnej Austrji. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) Nr. 60.

**Dziewczyna,** lub wdowa, starsza, umiejąca dobrze gotować, potrzebna natychmiast, Swoszowice 150, Piekarnia.

**Poszukuję** natychmiast pani inteligentnej, znającej dobrze kuchnię, do zajęcia się całkowicie gospodarstwem małego domu na wsi pod Krakowem. Warunki dobre. Pożądane referencje, lub świadectwa. Zgłoszenia: Kraków, ul. Powroźnicza 5, m. 8, godz. 2—4. 6964

## Posad poszukuja

**Budowniczy,** kawaler, samotny, lat 42, przyjmie pracę. Branża i miejsce obojętne. Łask. zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6889"

**Poszukuję** pracy jako buchalterka w przedsiębiorstwie restauracyjnym, lub hotelowym, długa praktyka, język niemiecki w słowie i piśmie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6951".

**Starszy,** doświadcz. nauczyciel szkoły powsz. i średniej, Pomorzanin, przyjmie posadę naucz. i wychow. domow. w Krakowie i poza Krakowem, przygot. do szkół średn., perf. jęz. niem. Tłumaczenia korespondencja, prace biurowe. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr 6988".

## Sprzedaż nieruchomości

**Parcelę,** 110 sążni, 20 mtr. frontu, przy Lanckoronie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 6978

**Parcelę,** 570 m², frontu 17 m, Osiedle Oficerskie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 7054

**Kamienice,** domy, grunta, wille, parcele, sprzeda przyjmuje do kupna różne nieruchomości: Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus". 6105

**Parcel** kilkanaście na przedmieściach i w okolicy Krakowa już od stutysięcy, sprzeda przyjmuje do kupna mniejsze i większe Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus" 6549

**Mająteczek,** 30 mórg koło Myślenic, bez inwentarza szybko i tanio sprzeda: „Lokata" Kraków Mikołajska 3.

**Kamienica,** IV. p., komfort, przy Parku Krakowskim, okazja!! — sprzeda: „Lokata" Kraków Mikołajska 3 6848

**Wybickiego,** parcelę, 160 sąż., południową, sprzeda tanio: „Lokata" Kraków, Mikołajska 3 6850

**Domek** dwurodzinny, ul. Warszawska, sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 6851

**Osiedle Urzędnicze,** parcelę, 200 sążni, ślicznie położoną sprzeda: „Lokata", Kraków Mikołajska 3. 6852

**Las** 40-letni, 50 mórg, przy autostradzie pod Krakowem, tanio można nabyć: Kraków, Zwierzyniecka 8. m. 1.

**Dom** 1-rodzinny 2 pokoje i kuchnia, 300 sążni ogrodu tanio sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 6975

**Połowę** kamienicy 32 pokoi w śródmieściu okazyjnie sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a 6977

**Parcela** 150 sążni przy Cichym Kąciku okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mały Rynek 1, m. 5a. 6979

**Połowę** willi na Osiedlu Ofic. 200 sążni ogrodu tanio sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1 m. 5a. 6980

## Kupno

**Zegarmistrz-jubiler,** kupuje C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 6921

**Maszynę** do pisania, kupię zaraz. Zgłoszenia: Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 7055

**Planino,** lub fortepian, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 7056

**Przyjmuje** do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87 4191k

**Planino,** lub fortepian, kupię zaraz. Zgłosz. wraz z podaniem ceny, oraz marki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6012". lub Bonerowska 8, m. 3.

**Ubrania,** spodnie, marynarki, płaszcze, bieliznę, kilimy, koce, obuwie itp., kupuje: Kraków, Długa 32, sklep. 6102

**Kilimy** i dywany, kupuję. Kraków, ul. Długa 23, sklep. 6402

**Planino,** lub fortepian, krótki, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6529".

**Kupuję** dla klientów aparaty fotograficzne małoobrazkowe, maszyny do szycia, pisania, rachowania, zegarki markowe na rękę, ścienne, łańcuszki, pierścionki, branzoletki, wagi sklepowe, apteczne, jubilerskie, odważniki, płaszcze, ubrania, peleryny, futra, bławy, kilimy, dywany, otomany, pianina, krzesła, stoliki, lustra, łóżka mosiężne, biurka, materace, chodniki, narzuty i różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6547

**Srebro** stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

**Kupno-Sprzedaż-Komis** srebra starego i nowego fasonowego, biżuterji, zegarków markowych, pianin, instrumentów muzycznych, aparatów fotograficznych, galanterji metalowej, skórzanej, futer, dywanów, kilimów itp. — tylko w pierwszorzędnym stanie Kraków, Zwierzyniecka 25, sklep. 6696

**Obraz** sprzedasz najkorzystniej, Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6786

**Kupuje** obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6787

**Kupię** maszynę damską, najchętniej Singer, krytą, lub pudełkową. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6822".

**Kupię** niedrogo aparat do powiększeń fotogr. na błony t. zw. Rzutnik, względnie niekompletny. Wiadomość: Prokocim, Popławskiego 8, m. 4. 6842

**Kupuję** za gotówkę zegarki na rękę i kieszonkowe, oraz aparaty fotograficzne. Kraków, Starowiślna 80, Kupno-Sprzedaż

**Sklep** kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 6915

**Filateliści** kupują gdzie chcą, sprzedają tylko firmie Mundus, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 12. 6917

**Kupuję** zegarki nawet zepsute. Kraków, Grodzka 61. 6921

**Kupuję:** obrazy, sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, siatki, materace, stoły, stołki, Kraków, Krakowska 35 kupno, sprzedaż mebli. 6955

**Materace** z włosia, trawy morskiej kupi św. Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków Sklep. 6970

**Moser,** kryształ piękny, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6930".

**Dieslowej** książkę kucharską, nowy egzemplarz, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6931".

## Sprzedaż

**Maszynę** do szycia krytą, pierwszorzędną, tanio sprzedam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

**Zegarmistrz-jubiler,** poleca: C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 6920

**Wózek** sportowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5. 6643

**Maszynę** „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, przy Urzędniczej. 6989

**Harmonja** „Specjal Solo" 120 basów, 3 registry, lub „Hohnera" biała nowoczesna, 80 basów z registrem, Tango III, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Botaniczna 6, m. 14. 6824

**Maszynę** szewską cylindrówkę i słupkową sprzedam. Kraków, Szlak 31/7, ofic.

**Maszynę** do szycia tanio sprzedam. Kraków, Długa 43, m. 4. 6381

**Łóżeczko** dziec., sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6969

**Fortepiany,** pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 6919

**Harmonia** Hohnera, 120 basów, register, biała, do sprzedania. Kraków, Radziwiłłowska 9, II. p., m. 7. 6997

**Parę** kołder wełnianych z bardzo ładnym pokryciem, sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 35, m. 2, parter. 7001

**Wózek-autko,** kremowe i sportowy, sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., na ganku. 7009

**Kinoobjektyw** do projektora wąskotaśmowego (16-ki) Fotoceli do dźwiękowej (16-ki). Lampy projekcyjne, licznik filmów, ciemnię fotograficzną przenośną (nowość) okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 1, Piekarzowa. 7035

**Kapce** oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14. I-szy przystanek za mostem.

**Maszynę** krytą, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Długa 64, m. 5. 7069

**„Singera"** maszynę leworamienną, sprzeda: Kraków, Rajska 10, m. 3. 7077

**Patefon** elektryczny, walizkowy, oraz motorek elektryczny do patefonu, okazyjnie sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Rękawka 47, m. 2. 7111

**Rower** męski, do sprzedania. Kraków, Kanonicza 24, m. 3, w podwórzu.

**Ubranie,** bardzo mało używane, czarne, na mężczyznę wzrostu 160 cm, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Orzeszkowej 3, m. 9, II. p. 6937

**Płaszcz** na chłopca 16—18 lat, ciepły, na watalinie. Piękną koszulę damską, nocną, różową, sprzedam. Kraków, ul. Lea 131b. 6946

**Patefon** elektryczny „Garrard", zmieniacz duże i małe płyty, z dwoma głośnikami, oraz maszynę do liczenia „Facit", okazyjnie do sprzedania. Kraków, Radziwiłłowska 29, m. 2, od godz. 11—1 i 18—20. 6963

**Palto** zimowe, męskie, z flauszu czarnego, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Jasna 6, m. 1, godz. 8—10 rano. 6971

**Kostjum** damski, czarny, ostatni fason, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, Jasna 6, m. 1, g. 8—10 rano.

**Płyty** patefonowe, muzyka taneczna i poważna, sprzedam okazyjnie. Elektrotechnika, Kraków, pl. Dominikański 2, od 4—7 popoł. 6075

**Kilimy** i dywany, sprzedaje po najniższych cenach, Kraków, Długa 23, sklep.

**Tapczan,** nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków, R. Meiselsa 8, m. 4. 6523

**Maszynę** do szycia, „Singera", męską 31 K 15, mało używaną, sprzedam. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 6557

**Aparaty** fotograficzne małoobrazkowe, Retina, Zeiss Ikon, Voigtländer, Agfa, cytra klawiszowa z akompaniamentem, płaszcz damski, męski, ubranie, peleryny nieprzemakalne damskie, dziecięce, gumy do wózków i hulajnóg, zegarki bez kopert, markowe, bezmarkowe, budzik, zegar ścienny, koperty lotnicze, szkiełka i różne części do zegarków, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 6548

**Maszynę** krytą Singera mało używaną, sprzedam okazyjnie tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyna.

**Futro** męskie, na wysokiego i barczystego, brązowe, spód nutriety, kołnierz kangurowy, tanio do sprzedania. Kraków, „Centrokomis", Grodzka 9, wejście przez sień od godz. 10 do 12 i od godz. 3 do 5. 6619

**Śliczny** filc niebieski 3×4.70 m. grubości 4 mm do sprzedania. Zastosować można dla przykrycia podłogi w sypialni, gabinecie, biurze, pokoju dziecięcego, dla rymarzy itp. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9, otwarte od godz. 10—12 i od 3—5. Wejście przez sień. 6620

**Sypialnia,** oraz pokój męski, nowoczesny, tanio sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11 i między 14—16-tą. 6622

**Sypialnię,** szafy kombinowane, tapczan, poleca: Magazyn Mebli, Kraków, ul. Kopernika 8. 6623

**Meble:** Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 6646

**Obrazy** — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 6648

**Wózek** głęboki, Konkon, autok, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

**Autko-Konkon,** sprzeda: Osiedle Ofic. Kraków, Olszańska 27, m. 2. 6679

**Kapce** oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41, m. 1. 6685

**Płaszcz** nieprzemakalny i kurtkę, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Lubicz 15, m. 2, od 9—15. 6689

**Planino,** lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

**Worki,** sienniki; torby papierowe, szpagaty, poleca: A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63, tel 169-40. 6703

**Płyty** sprzedam codziennie 16—19, niedziela 10—12, Kraków, ul. Mogilska 8, m. 6. 6713

**Singera** maszynę do szycia, piękną, krytą, drugą Simanco, sprzedam zaraz. Kraków-Płaszów, ul. Gromadzka 36/2.

**Sprzedam** nuty podręczniki na fortepian. Kraków, Mazowiecka 9, m. 6.

**Sprzedam** sypialnię kawalerską, jasną, szafę, toaletkę, łóżko z wkładami i szafkę nocną. Kraków, Felicjanek 4, m. 5.

**Rower** damski i męski, w stanie pierwszorzędnym, na częściach doskonałych, sprzedam, oraz dziecięcy 3-kołowy. Kraków, ul. Kalwaryjska 12, m. 12, I. p.

**Sypialnię,** orzech kaukazki, oraz jasną sypialnię, tapczany, kredensy, sprzedam. Kraków, Krakowska 26 m. 2. 6761

**D/H. Centrala Światła** poleca: materjały elektrotechniczne, żarówki, grzejniki, lampy, oraz armatury oświetleniowe w wielkim wyborze! Kraków, Dietla 35, telefon 360-50. 6764

**Obrazy** najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 6765

**Sprzedam:** tapczan, szafę, stół i krzesła. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 81.

**Fortepiany,** pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

**Projektor** kinowy „Pathe" 9 mm, oraz kilka filmów, sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11 i od 14—16-tej 6784

**„Singera"** maszynę szafkową i pianino „Geuer", jasne, sprzedam. Kraków-Podgórze, Krzemionki 3. Lupowie. 6794

**Maszynę** szafkową, Singera, sprzedam zaraz tanio. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p. 6802

**Futro** damskie, sealskinowe, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 29, m. 11, od 16—19. 6805

**Płyty** patefonowe (wielki wybór, muzyka taneczna, poważna; nagrania polskie i obce!) sprzedam okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32. 6829

**Elektryczny** patefon „Garrard" zmieniacz dużych i małych płyt, w luksusowej szafie, sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7. 6835

**Maszynę** pisarską „Underwood", walizkowa, oraz ubranie wizytowe, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie przedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7.

**Sprzedam** fortepian wiedeński, krótki w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Kraków, Kordeckiego 10, m. 13. 6837

**Wózek** sportowy, głęboki i łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, Kościuszki 54, m. 3. 6839

**3 poduszki** materacowe, włósienne, do sprzedania. Oglądać od 2—4-tej. Kraków, Stradomska 23, m. 13. 6840

**Futro** perskie i męskie, sprzedam. Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 6841

**Sprzedam** patefon elektryczny ze zmieniaczem. Kraków-Podgórze, ul. Długosza 6, m. 14, oficyny. 6845

**Maszynę,** cholewkarsko-rymarską, główkę, w bardzo dobrym stanie, sprzedam b. tanio. Kraków, ul. Brzozowa 4/2.

**Nakrycia** stołowe, srebrne, platerowe, alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

**Zegarek** męski na rękę „Marvin", sprzedam tanio. Kraków, Długa 32, m. 8.

**Lisa** srebrnego, b. ładny okaz, sprzedam. Kraków, Długa 32, m. 8. 6877

**Ubranie,** na niskiego, ciemne, sprzedam tanio. Kraków Długa 32, m. 8! 6878

**Planino** — Petrof, z ang. mech., pełnopancerne. Sygnet damski, sprzedam. Kraków, pl. Groble 20, m. 6. 6880

**Maszynę** do szycia, dobrą, sprzedam Kraków, Blich 6, m. 13. 6881

**Maszynę** Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 6882

**Futro** sealskinowe, długie i krótkie, płaszcz granatowy, na watalinie, kołnierz krótki z lisa żółtego, futro męskie, ubranie, bryczesy, palto ciem., sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 6884

**Kostjum** włóczkowy, robota maszynowa, sprzeda: Kraków, Towarowa 5, m. 1.

**Patefon** pierwszorzędny nowoczesny korzystnie sprzedam. Kraków, Galanteria, Karmelicka 35. 6904

**Urządzenie** sklepowe i rozmaite meble do sprzedania. Wiadomość: firma „Styl" Kraków, Krupnicza 8. 6906

**Wózek** sportowy nikiel na podwójnych tarczach, łożyska kulkowe sprzeda Kraków, św. Sebastiana 16/28 prawa ofic. II p. ganek. 6907

**Wózek** głęboki do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Przemyska 2, m. 4, godz. 11—3. 6913

**Sprzedajemy** tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 6916

**Kostjum,** ubranie sprzeda Kraków, Krakowska 35/4. 6924

**Akordeon** 80 basów, 2 registry i akordeon Hohnera 32 basów okazyjnie sprzedam. Kraków, Sebastjana 18, m. 1, od godz. 6—9. 6925

**Maszynę** do pisania walizkową — tanio sprzedam. Kraków, Sebastjana 18, m. 1, od godz. 6—9. 6928

**Palto** męskie zimowe, sprzedam. Kraków, ul. Siemiradzkiego 11, m. 7. 6934

**Sprzedam** zegar, dywan perski, obrazy, sypialnie, szafy, łóżka, siatki, materace, serwantkę, bieliźniarkę, stołki dziecięce, Kraków, ul. Krakowska 35, Kupno-sprzedaż mebli. 6954

**Planino** czarne krzyżowe okazyjnie sprzeda Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59.

**Futro** męskie w b. dobrym stanie na osobę tęższą średniego wzrostu do sprzedania. Kraków, Dietla 19/7. 6987

**Futro** piękne modny fason łapki perskie oraz sealskinowe, futro męskie niedrogie sprzeda Kraków-Podgórze, Hetmańska 6/2, pierwszy przystanek za mostem. 6994

**Futro** damskie (baranki popielate) kołnierz nurkowy spód pod futro tanio do sprzedania. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6/2, pierwszy przystanek za mostem.

**Maszyna** „Singer" kryta, w pierwszorzędnym stanie — okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7. 7012

## Matrymonialne

**Młoda,** elegancka, wysoce kulturalna, tycjanowska blondynka, pozna interesującego pana, do lat 45, niebiednego. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6748".

**Wdowa,** lat 30, urzędniczka, chciałaby poznać w celu matrym. odpowiedniego pana, o naprawdę szlachetnych poglądach. Chętnie bezdzietnego wdowca. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6819".

**Urzędniczka,** lat 42, nawiąże korespondencję z kulturalnym panem, cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6820".

**Panna** lat 24, pozna pana z charakterem, do lat 38, cel wyłącznie matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6898".

**Panna,** lat 23, pozna pana, na posadzie, do lat 35, cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6900".

## Noclegi

**Noclegi** inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6789

**Noclegi:** Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

**Noclegi:** Kraków, Grodzka 59, m. 12.

**Noclegi:** Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

**Noclegi:** Kraków, Szewska 7, m. 7.

**Noclegi** przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 6792

**Noclegi:** Kraków, Florjańska 3, m. 8.

## Nauka i wychowanie

**Profesor** wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja korespondencja — także indywidualnie. Kraków, ul. Syrokomli 17, m. 5. Wpisy od 8—11 i od 15—18. 6773

**Udzielam** lekcji języka niemieckiego, włoskiego i francuskiego. Wiadomość: Kraków, Al. Bel. Prażmowskiego 36, m. 4, II. p. (Osiedle Oficerskie), między godz. 15—17-tej. 6716

**Udzielam** lekcyj w zakresie szkoły powszechnej, oraz języka niemieckiego i polskiego. Kraków, Adolf Hitler-Platz 13, II. p, m. 6. 6771

**Pianitka** udziela lekcyj i poza domem. Kraków, Radziwiłłowska 20, m. 5.

## Różne

**Dziekańską** z córką Zielińską z Kijowa, poszukuje brat Leopold Ławrynowicz. Wiadom.: Kraków, Zyblikiewicza 5/87.

**Gorąco** prosi o wiadomość o losie Zygmunta Brojewskiego z Warszawy, żona Jadwiga z dziećmi, zam. u pp. Kerner przy ul. Stodolnej, Jerzów, pow. Łowicki, Distrikt Warszawski. 6728

**Jadwiga Samolykowa** w Rzeszowie! Listy leżą w Krakowie, Gatkowska, ul. Mogilska 11. Carol. 715k

**Ktoby** wiedział o losie osób podanych: Władysława i Anny Kujawa, Anny Flanula, Alicji Puchała, Janiny Dziekanowskiej, Ludomira Brzostowskiego, Zygmunta Brojewskiego Hanny Nimnitowskiej — wszyscy z Warszawy — proszony gorąco o wiadomość dla W. Michelisa, Kraków, ul. Dworska 4.

**Uwaga** Warszawiacy! Ruth i Juliusz Stroynowscy, poszukują matki i siostry Alicji, ostatnio zam. w Warszawie, ul. Sienkiewicza 4. Wiadomość proszę przesłać pod adres: Stroynowski, Kraków, ul. Stradom 27, m. 2. 6732

**Kto** z osób przybyłych z Warszawy może udzielić jakichkolwiek wiadomości o p. Helenie Meckier, lub Leokadji Muraszkin, zamieszkałych w Warszawie, przy ul. Koszykowej 30, m. 19, proszony jest o zgłoszenie się u p. Poruszyńskiej, Kraków, Zamojskiego 1, m. 1.

**Murzynowska** Wanda, Złota Pińczowska, koło Pińczowa, prosi o wiadomość o rodziców, Platerów, ostatnio znajdujących się w okolicy Nowego Sącza. Jesteśmy zdrowi.

**Schmidt Kazimiera** z matką i dziećmi, ostatnio zamieszkała w Warszawie, Saska Kępa, Poselska 25, proszona jest o przyjazd do Krakowa. Za ułatwienie, koszty transportu, lub przejazdu tych osób sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne proszę kierować: Kraków, Smolki 18, m. 5. Milczarek.

**Weber Władysław** z córkami Magdaleną i Marją z Warszawy, poszukiwani. Wiadomość proszę łaskawie kierować: Zawojski, Kraków, Karmelicka 9, telefon 360-67. 6831

**Warszawianie!** Kto mógłby powiedzieć coś o rodzinie Władysława Sowy, zamieszkałej na Żoliborzu, zechce uprzejmie zawiadomić Kazimierza Sowę, Kraków, Zielona 17, względnie zadzwonić pod numer 207-95 lub 207-96. 6902

**Wandy** Pelc poszukuje mąż Pelc Władysław, Częstochowa, Ostring 3, Fryzjer.

**Matejko** Kazimierz ze Lwowa proszony jest o zgłoszenie się osobiście lub listownie: Kraków, Kopernika 27/10, Kerschbaum. 6918

**Haliny** Chałupianki, która wyjechała do Starej Jabłonnej przez Warszawę do rodziny Góra — szuka matka. Wiadomość uprasza: Chałupowa, Kraków, Kordeckiego 5. 6949

**Barbarę** Bittnerówną z rodziną, Warszawa, Grójecka, poszukuje rodzina. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Mikołajska 20, m. 8. Bartlowa. 6957

**Oprawa** obrazów, portretów i luster, składanie ram. Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 51, lokal frontowy. 6756

**Ktoby** wiedział o miejscu pobytu Inż. Mariana Kubali z rodziną, zam. Warszawa, Szpitalna 5, m. 19 i Bolesława Matousza z rodziną, zam. Warszawa, Promenada 5, proszony jest o podanie wiadomości: Stankiewicz, Kraków, ul. Garbarska 6, m. 5. 7000

**Woźny Józef,** poszukuje Tadeusza Woźnego, Kazika Lewickiego i Jana Muszyńskiego, uciekinierów z Borszczowskiego powiatu, niech napiszą. Woźny Józef, Brzeźnica 28, k. Skawiny. 7004

**Jaśkowiaka Józefa,** magazyniera mleczarni w Piasecznie koło Warszawy, poszukuje brat. Łaskawe wiadomości proszę kier.: Kraków, Morawskiego 10.

**Moysowicz** Wiktor z Ławocznego, daj znać o sobie, żoną z córką są w Chabówce u p. Maciola. 6999

**Ktoby** wiedział, lub słyszał cośkolwiek o Doborzyńskiej Malwinie i Marji Gancarzyk, zamieszkałych: Warszawa, ul. Filtrowa 75, lub o mieszkańcach z tego bloku, proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem: Gancarzyk Jadwigę, Kraków, Ariańska 17, m. 9. 7008

**Szybowskich Stanisława i Janusza,** zamieszkałych w Warszawie, ul. Natolińska 6, m. 8, ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziców. Kraków, ul. Bema 16, m. 1. Adam Szybowski. 7016

**Warszawiacy!** Ktokolwiek wiedziałby coś o rodzinach: Küntzel — zam. w W-wie, Stalowa 16a; Balwierz — Prądzyńskiego 31, Elektoralna 32; Kwasowskich — Rejtana 3; Wojcickich — Żytnia 22; Zalewskich — Rejtana 17; Rusiniaka — Śniadeckich 13; Włodyce — Barcicka 22; Sewerynie Niklewiczu — Bielany, proszony jest o wiadomość: Kraków-Podgórze, Krasickiego 6, m. 13 — J. Śmiałek. 7037

**Szalwińska Władysława** i ojciec z Warszawy, Czerniakowska 53, proszeni zaraz do Krakowa, św. Gertrudy 14, m. 19. Wacka Jędruś Drozd. 7067

**Piotr Karpowicz** z Warszawy, ul. Piusa XI. 62, Maria Żółkowska z Warszawy, ul. Mokotowska 19, ktoby wiedział o miejscu ich pobytu, proszony jest o wiadomość pod adresem: Irena Znańska, Wieliczka, Grottgera 3. 7068

**Warszawiacy!** Poszukuję Ewy Wiącek z 5-letnią córeczką Marysieńką, matki Teodory Hüttnerowej i siostrzenicy Janki Śliwianki, zamieszkałych w Warszawie, Czerniakowska 184, m. 10. Wiadomość proszę łaskawie kierować: Kraków, Plac Inwalidów Nr. 3, pokój Nr. 22, parter. Pontus. 7073

Pani **Irena Schullerowa** z córeczką Barbarą, zam. w Warszawie, przy Al. Niepodległości 158, proszona jest gorąco o znak życia. Ktokolwiek wiedziałby coś o jej losie, proszony jest o informacje pod adresem: Dr. Lilian Tułasiewicz, Kraków, Dietla 105, m. 12a. 7079

**Warszawiacy!** Ktokolwiek wiedziałby coś o rodzinach: Dr. Wilhelma Kahla, Słupecka 4, Marji Ziembińskiej, Al. Jerozolimskie 9, Feliksa Kaniewskiego, Leszno 6, zechce łaskawie zgłosić: Kozera, Kraków, Felicjanek-boczna 3, III piętro. 7081

**Uprzejmie** proszę wszystkich, ktoby wiedział o miejscu obecnego pobytu: Bolesława Dobrzyńskiego, lat 70, Julji Szczepańskiej, lat 43 i Zbigniewa Enskajta, lat 14, przebywających w Warszawie, na Pradze, przy ul. Targowej 61. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Kraków, Dietla 15, m. 5. Aleksandra Dobrzyńska. 7085

**Rodzeństwa** z Warszawy poszukuje Piotr Kawczyński, Kraków, Radziwiłłowska 27. 7107

**Poszukuję** wiadomości o miejscu pobytu: Ignacego Dygasa z żoną Stefanią, oraz Dr. Stanisława Dygasa z żoną Janiną i dzieckiem Jackiem, zamieszkałych ostatnio w Warszawie, Saska Kępa, ul. Radziwiłłowska 8. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Józefa Jaroszewska, Kraków, ul. Dietla 77, m. 9.

**Poszukujemy** rodziny Sławków, Warszawa, Brzozowa 2. Kto wiedziałby o nich, prosimy skierować łaskawie wiadomość: Kraków, Lenartowicza 5, m. 3, Czajka Franciszek. 6800

**Panią** w ciemnym kostjumie, która w poniedziałek około godz. 11-tej odbierała swe pantofle od szewca Kraków, ul. Krowoderska 5, uprzejmie proszę o skomunikowanie się w celu odebrania innej jej własności. Kraków, Mały Rynek 4, m. 7, Rojowska, godz. 9—10, lub 2—4. 7083

**Przyjmuję** wszelkiego rodzaju harmonie do reperacji. Kraków, Mikołajska 4/33.

**Fotokopje** dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 6887

**Kostiumy,** płaszcze wykonuje solidnie firma Gniadek Kraków, Krakowska 35.

**Naprawia** bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalnia sztuczna, Kraków, Starowiślna 43. 6986

**Jamnik** brązowy 3-miesięczny zaginął 12 września na ul. Karmelickiej. Uprasza się o odprowadzenie za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, ul. Karmelicka 49, I p. 7007

**Przepisywanie** nut oddam do wykonania. Zgłoszenia z wzorem do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „36". 6859

**Obrazy** stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

**Kawę** ziarnistą przyjmuje do palenia. Stanisław Wachel Kraków. Długa 53

**Przyjmuje** wszystkie rzeczy do niklowania, oraz naprawia lekarskie narzędzia. Kraków, Krakowska 35. Szlifiernia.

**Peleryny** i płaszcze gumowe naprawiam szybko i solidnie. Kraków, ul. św. Sebastjana 33, m. 8. 6658

**Kapelusze** męskie czyści, fasonuje, oraz czapki sportowe, uniformowe, wykonuje szybko: Pracownia kapeluszy męskich, oraz Wytwórnia czapek, Jan Kurzydło Jun., Kraków, Pl. Groble 6. (róg Tarłowskiej). 6701

**Pluskwy,** oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31. Tarnów, Wałowa 3. 6785

**Wózek** sportowy, dziecięce krzesło składane, lub łóżeczko dziecięce na kółkach, zamienię na 3-kołowy rower, lub rower dziecięcy. Bliższe dane Krakau, Aussenring 17. 731k

**Naciągam** gumy na kółka do wózków dziecięcych. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 7080

**Kto** szlachetny wypożyczy, lub sprzeda po umiarkowanej cenie wózek dziecięcy biednemu inteligentowi. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7097".

**Krawcowa** szyje szybko, solidnie. — Majewska, Kraków, św. Krzyża 5, m. 9.

**Zbiegł** półroczny owczarek, dnia 10. IX. 1944, z ulicy św. Gertrudy 10, wabi się „Szarotka". Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Adres: Kraków, św. Gertrudy 14, m. 19, w podwórzu. 6739

**Krawcowa** z długoletnią praktyką, poleca się do domów prywatnych. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6780".

**Kto** z samotnych odstąpi pokój lub kuchenkę, dla cichej, inteligentnej rodziny, w okolicy Krakowa. Dobre wynagrodzenie, ewentualnie pomoc w gotowaniu, szyciu. Zgłoszenia pisemne: Kraków, ul. Skawińska 25, m. 6. P. Buhlowa.

## Zguby kradzieże

**Dnia** 5. IX. 1944, skradziono na stacji w Krakowie torebkę czarną ceratową, w której znajdowała się Kennkarta, Ausweis od okopów, wydany w Miechowie, na nazwisko Helena Pawłowska, Kraków, Włóczków 4. 6726

**Zgubiono** Kennkartę, Nr. VI/104380, oraz Kartę Pracy i zaświadczenie od okopów, na nazwisko Jarocki Bolesław, Kraków-Płaszów, Łanowa 13a. 7096

**Pęk** kluczy zgubiono we wtorek po południu w śródmieściu. Uprasza się znalazcę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Firma Petersen, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 34. 7072

**Dnia** 9. VIII. 1944 r. zostawiono w pociągu między Krzeszowicami a Trzebinią, torebkę wraz z wszystkiemi dokumentami na nazwisko Marja Urbańczyk, zam. Czerna 2, poczta Krzeszowice. Znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 6731

**Branzoletkę** złotą pamiątkową zgubiono w piątek, dnia 8 bm. okolice: Aleje Słowackiego, Łobzowskiej, Długiej, lub Kamiennej. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 41.

**Zgubiono** w tramwaju Nr. 2. portfel z Kartą Pracy i Kennkartą, wystawioną w Przemyślu, na nazwisko Janiszewski Leszek. Znalazca proszony o oddanie za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, Zakopiańska 121, m. 2. 7026

**Zgubiono** Kennkartę. Nr. A 03821, wystawioną przez Stadthauptmanna Polizeidirektion Lemberg, na nazwisko Franciszka Fidler. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Tarnów, ul. Wiedeńska 11. 724k

**Zagubiono** Kennkartę, na nazwisko Szymoszyn Stefan, ur. 7. X. 1904, wystawioną przez Magistrat m. Tarnowa, zam. w Tarnowie, Kantoria 13. 725k

**Zgubiono** Kennkartę, na nazwisko Genowefa Kolińska, zam. w Tarnowie, wystawioną pod Nr. 21384 przez Stadtkomisarza w Tarnowie. 726k

**Bucik** damski z lewej nogi, Nr. 38, zgubiono na przystanku tramwajowym przy 3-cim Moście, wsiadając do tramwaju Nr. 6. dnia 13 bm. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, ul. Kraszewskiego 24, m. 10. 7036

**Zgubiono** Kennkartę, Ausweis, książkę Ubezp. Społ., na nazwisko Kazimiera Miaśkiewicz, Skotniki, p. Kobierzyn.

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Stefanja Kupcówna i książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Eugenjusz Migocki, na drodze Kraków—Proszowice. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot: Migocka, Kraków, ul. Lotnicza 40.

---

✝ S. p.

**Krystyna z Prawdzic-Lawalskich WAGSCHÜTZOWA**

lat 27, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w panu w dniu 9 września 1944 r. w Zakopanem i tam czasowo pochowana.

**Nabożeństwo żałobne**

za spokój jej duszy zostanie odprawione w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, w sobotę dnia 16. b. m. o godz. 8½ rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciół i Znajomych. pogrążeni w głębokim smutku

**Matka, Brat, Bratowa i Rodzina.**

---

✝ S. p.

**STANISŁAW ARENDT**

**obywatel miasta Krakowa**

lat 68, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 13 września 1944. Pogrzeb z nabożeństwem odbędzie się dnia 16 września 1944, o godz. 11-tej przed południem z głównej kaplicy cmentarza Rakowickiego. Wszystkich Przyjaciół i Znajomych Zmarłego zaprasza na ten smutny obrzęd

**Żona, Dzieci, Wnuki, oraz Rodzina.**

---

✝ S. p.

**Zygmunt TARNAWSKI**

**uczeń Szkoły Handlowej**

przeżywszy lat 18, zmarł tragiczną śmiercią dnia 10 września 1944 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z Głównej Kaplicy Cmentarza Rakowickiego w Krakowie, odbędzie się w piątek, dnia 15. IX. br. o godz. 4.30 popoł.

**Nabożeństwo żałobne**

odprawione zostanie w sobotę, dnia 16. IX. br. o godzinie 9-tej rano w kościele paraf. Bożego Ciała w Krakowie przed Głównym Ołtarzem, o czym zawiadamiają pozostali w smutku

**Rodzice, Brat i Rodzeństwo.**

---

✝ Za spokój duszy ś. p. naszego Najukochańszego i Najdroższego Ojca i Dziadka ś. p.

**Lubina Józefa PIOTROWSKIEGO**

zmarłego dnia 26. VIII. br. odbędzie się w sobotę dnia 16. b. m. o godzinie 7.30 rano

**Msza święta żałobna**

w kościele parafjalnym w Dębnikach, na którą uprzejmie zaprasza Krewnych i Znajomych w bardzo wielkim smutku pozostała

**Rodzina.**

---

✝ W pierwszą, bólem serdecznym przepojoną, rocznicę śmierci Najdroższego i nigdy niezapomnianego Męża, Ojca i Syna ś. p.

**Marjana JASIEWICZA**

**kupca**

odprawiona zostanie

**Msza święta żałobna**

w sobotę dnia 16 września, o godz. 8 rano, w kościele św. Katarzyny w Krakowie, o czem zawiadamiają

**Matka, Żona i Syn.**

---

✝ Za spokój duszy ś. p.

**Antoniego WAŚNIOWSKIEGO**

jako w pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci Najukochańszego Męża, Ojca i Syna, odprawione zostanie

**Nabożeństwo żałobne**

dnia 16 września 1944 r. o godz. 9-tej rano, w kościele OO. Jezuitów w Krakowie, ul. Kopernika, na które zapraszają

**Żona, Córeczka, Matka, Siotry, Bracia i Rodzina.**